

Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni

15 LIPCA 1930 - ORP "WICHER" PO RAZ PIERWSZY ZAWIJA DO GDYNI
(15.07.1930)

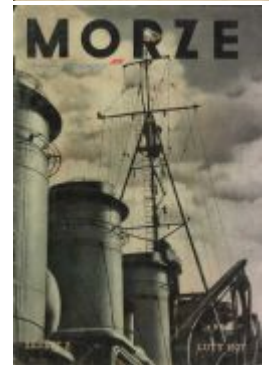


Pierwszy nowoczesny okręt Marynarki Wojennej II RP, zbudowany we francuskiej stoczni Chantiers Naval Francais w Blainville, kontrtorpedowiec ORP "Wicher" zawija po raz pierwszy do Gdyni. Wcześniej we Francji (8 lipca), podniesiono na okręcie biało-czerwoną banderę.

Miesięcznik "Morze" nr 7/1930 tak pisał o powitaniu "Wichra" w macierzystym porcie:

"O.R.P. "WICHER" W GDYNI - We wtorek 15 lipca r.b. przybył do Gdyni pierwszy z pośród budowanych we Francji na zamówienie Rządu Polskiego okrętów wojennych - kontrtorpedowiec "Wicher". Jest to wydarzenie niezwykle doniosłe w życiu naszej marynarki wojennej. Po raz pierwszy otrzymuje ona najzupełniej nowoczesną jednostkę bojową, która wespół z kontrtorpedowcem "Burza" i łodziami podwodnymi "Wilk", "Ryś" i "Żbik" stanowi początek właściwej polskiej floty wojennej. Jest to początek, jak na nasze potrzeby, bardzo skromny, miejmy jednak nadzieję, że przecież znajdą się wreszcie środki na niezbędną w naszych warunkach rozbudowę floty wojennej. Kontrtorpedowiec "Wicher" witały na pełnym morzu w pobliżu polskich wybrzeży okręty wojenne, stacjonowane w Gdyni."

Podstawowe etapy powstawania "Wichra" także komentowane były przez "Morze" - relacje z poświęcenia pierwszych blach (19.02.1927) i wodowania (10.07.1928) - bardzo skromne z perspektywy dzisiejszych mediów - prezentujemy we fragmentach poniżej. Także na okładkach "Morza" w latach 30. chętnie



wykorzystywano zdjęcia "Wichra".

KALENDARIUM HISTORYCZNE MMW -

PATRZ TUTAJ

MARYNARKA WOJENNA

(pod redakcją inż. Aleksandra Rylke)

PIERWSZY NIT

Znaleziono na: www.magemar.com.pl



W dniu 20.II. P. A. T. nadesłała komunikat, że w warsztatach towarzystwa „Chantiers Navals Français” w Blainville w pobliżu Caen odbyło się uroczyste założenie pierwszego nitu torpedowca polskiego „Wicher”, przyczem po poświęceniu pierwszych blach budującego się torpedowca przymocowano srebrną tablicę z napisem:

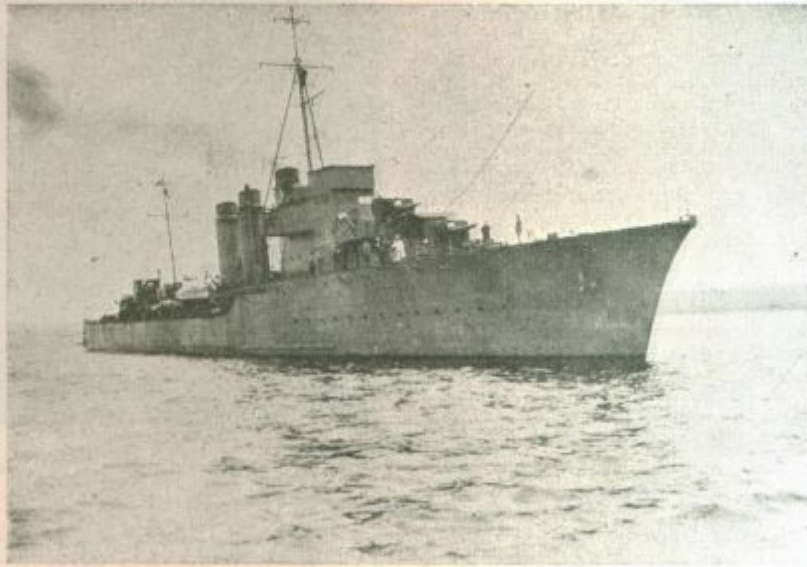
„Dnia 19 lutego 1927 r. za prezydentury Ignacego Mościckiego, gdy urząd prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wojskowych piastował Marszałek Józef Piłsudski, szefem Kierownictwa Marynarki Wojennej był komandor Jerzy Świrski, zapoczątkowana została w obecności ambasadora nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polski Alfreda Chłapowskiego, budowa torpedowca „Wicher” na „Chantiers Navals Français” w Blainville we Francji”.

Następnie ambasador Chłapowski wprowadził w ruch motor automatyczny i założył pierwszy nit, po nim zaś komandor Świrski i inni.

Tyle w ogólnych zarysach podaje komunikat urzędowy.

Nie powinniśmy przejść nad tem do porządku dziennego. Odgłos wbijanego w Blainville pod Caen pierwszego nitu na budującym się torpedowcu polskim „Wicher” winien szerokiem echem odbić się w sercach całego społeczeństwa polskiego, napelnąć je dumą i przeświadczeniem, że tworzenie zbrojnej siły morskiej jest już nie marzeniem, lecz rzeczywistością.

Tym pierwszym nitem rozpoczęto budowę szeregu okrętów wojennych, z których powstanie nasza bojowa flota wojenna. Rozpoczęcie tych budowli tem większą winno nas napelnąć dumą, że narodziny i organizowanie się



Tak będą wyglądały kontrtorpedowce polskie „Wicher” i „Burza”, które buduje obecnie stocznia „Chantiers Navals” w Blainville (Francja).

naszej marynarki wojennej odbywało się i, powiedzmy szczerze, odbywa się w bardzo ciężkich warunkach. Składa się na to cały szereg przyczyn.

Dzieje Rzeczypospolitej aż nazbyt dużo dają nam przykładów lekkomyślnego niezrozumienia przez nasze społeczeństwo znaczenia i konieczności utrzymania wolnego dostępu do morza przez stworzenie silnej floty wojennej. Nasza lądowa siła zbrojna, mimo wiekowej niewoli, mogła czerpać tradycje swe nawet z bliskiej przeszłości, a duch rycerski nieprzerwanie podtrzymywały wspomnienia epopei napoleońskiej, roku 30 i 63, każda myśl wyzwolenia się z jarzma niewoli ściśle wiązała się z koniecznością stworzenia zbrojnej organizacji lądowej. Marynarka wojenna tradycyj tych nie miała, a ewentualnej konieczności tworzenia jej wówczas nie było.

O ile całe zastępy młodych pokoleń wychowywane były w zrozumiałym kulcie dla szabli ułańskiej i bagnetu piechura o tyle nie mówiono im nigdy o żeglarzach polskich, o okrętach wojennych, pływających pod opieką rozpostartych skrzydeł białego orła, o śmiałych rycerzach morskich, walczących na szerokich wodach nie tylko z nieprzyjacielem, lecz i z rozszalałym żywiołem.

Wybuchła wszechświatowa wojna. W kolebce przyszłych kadr siły zbrojnej Polski, w legjonach Komendanta, załóżka przyszłej siły zbrojnej morskiej być nie mogło, życie bowiem

wówczas nie wskazywało jej konieczności.

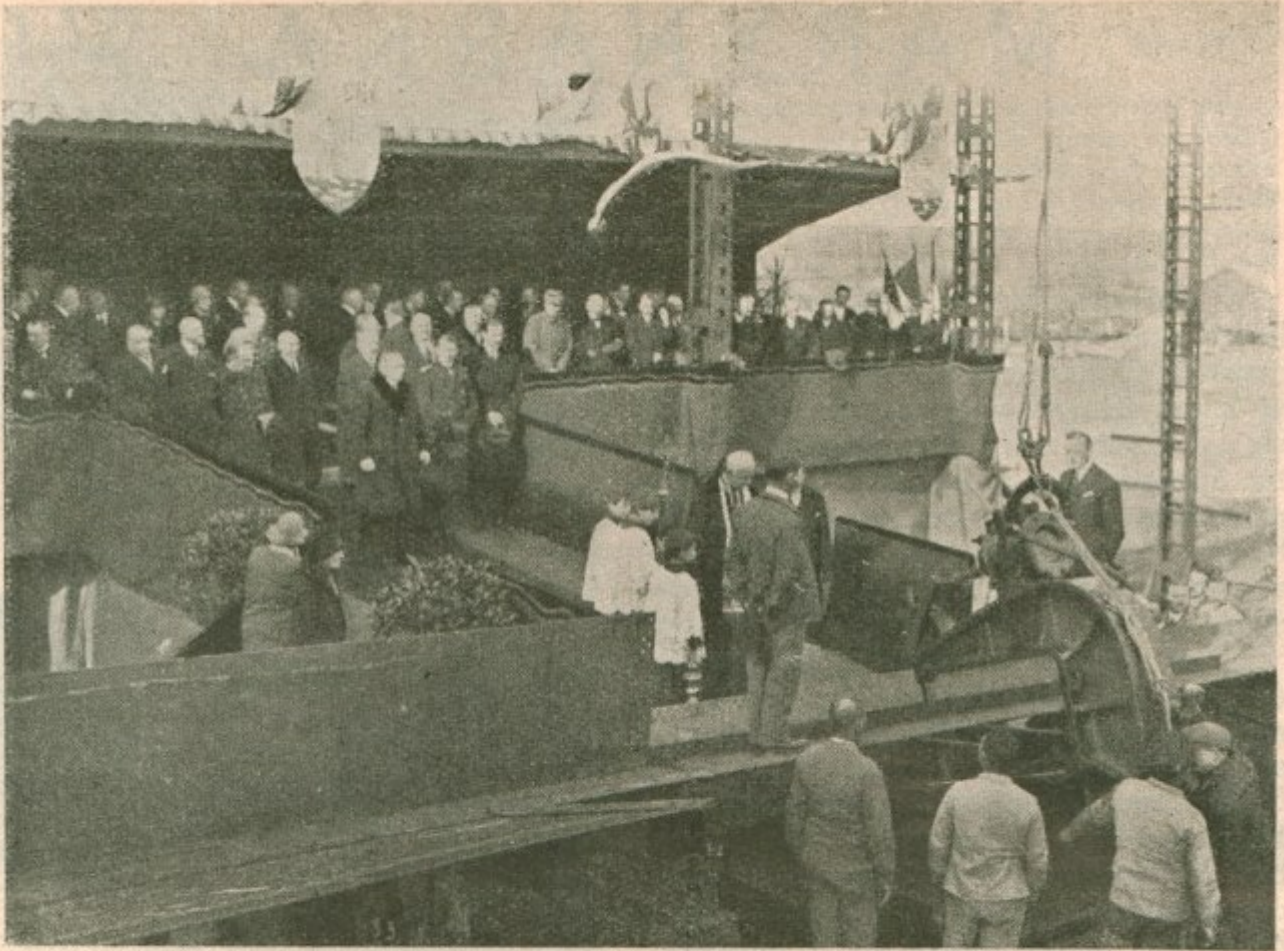
W tych warunkach otrzymanie przez nas skrawka wybrzeża morskiego i utworzenie, dekretem Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r., marynarki polskiej, spotkało się na ogół z pewną obojętnością szerokich sfer naszego społeczeństwa, a organizowanie się marynarki wojennej na-



Ambasador Chłapowski po przyjeździe do Blainville.



Uroczystość rozpoczęcia budowy polskich kontrtorpedowców we Francji. Stoją: ambasador Chłapowski, szef kierownictwa marynarki wojennej komandor Świrski dyrektor stoczni Dhome.

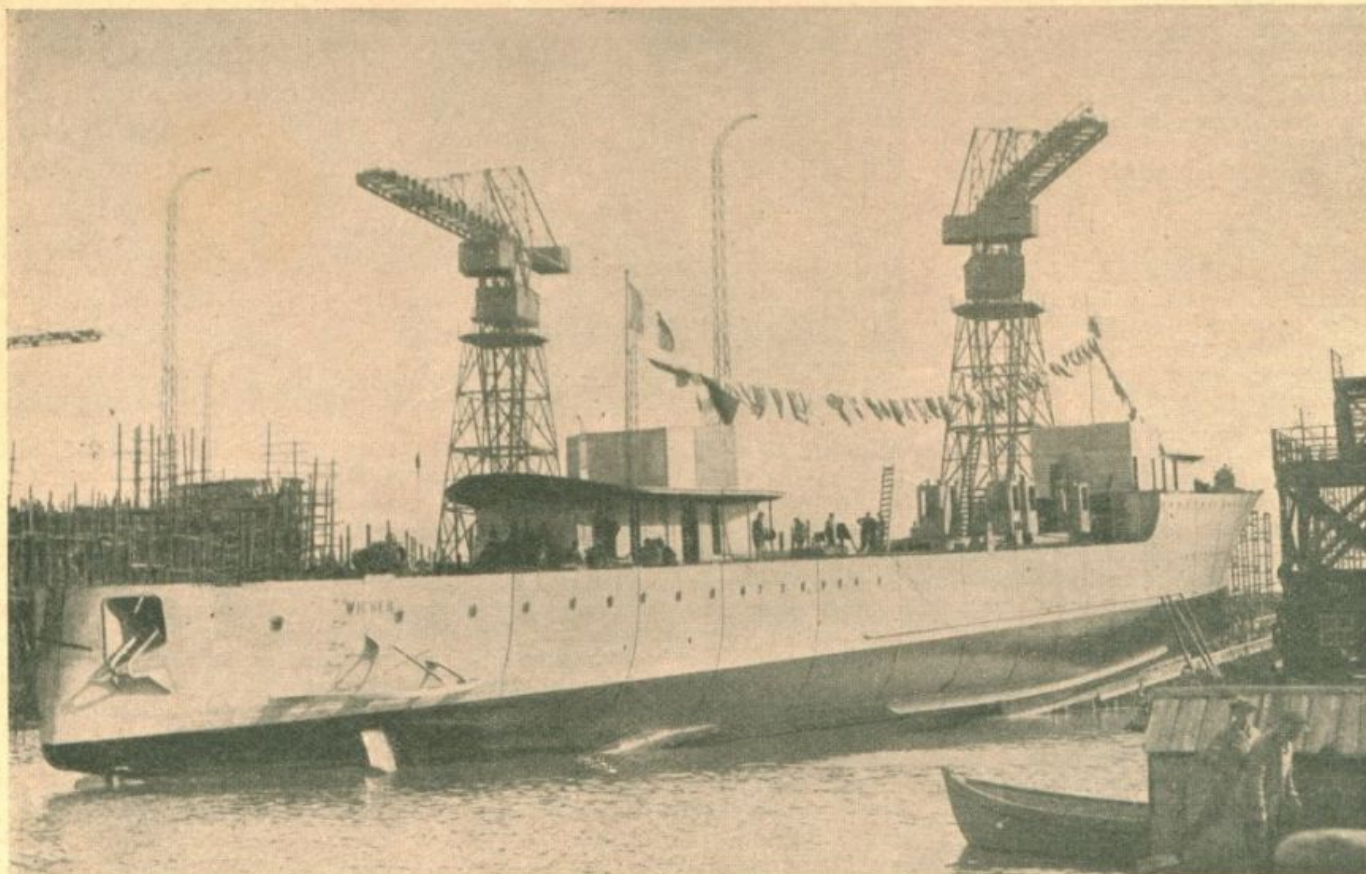


Uroczyste poświęcenie pierwszych blach nowobudujących się kontrtorpedowców polskich w Blainville.

["MORZE" nr 3/1927](#)

MARYNARKA WOJENNA

KONTRTORPEDOWIEC „WICHER” JUŻ JEST NA WODZIE!



W obecności p. Chłapowskiego, Ambasadora Polski we Francji, i Pani Chłapowskiej oraz Komandora Świrskiego, Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej, odbyła się, w dniu 10 lipca r. b. w stoczni „Chantiers Navals Français” w Bainville pod Caen, radosna dla każdego Polaka uroczystość spuszczenia na wodę kontrtorpedowca „Wicher”.

["MORZE" nr 8/1928](#)

Wydruk ze strony: www.muzeummw.pl